Nr 443. Kraków, Czwartek 29 Września 1910. Rok XXIX.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „ 50 h.	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Zwołanie delegacyj.

(Tel. Biura koresp.)

Wiedeń, 29 września.

„Wiener Zeitung" ogłasza najwyższe pisma odręczne do ministra spraw zagranicznych Aehrenthala i prezydentów ministrów Bienertha i Khuena Hedervaryego w sprawie zwołania delegacyj na 12 października.

Przeciw drożyźnie mięsa.

(Telegr. „N. Reformy".)

Wiedeń. Wczoraj zjawiła się u prezydenta ministrów deputacya dolno-austryackiego Tow. przemysłowego, aby mu wręczyć uchwałę powziętą w sprawie drożyzny mięsa, specyalnie w sprawie importu mięsa argentyńskiego.

Bar. Bienerth w odpowiedzi, jaką dał deputacyi, wskazał na to, że zwyżka cen najważniejszych artykułów żywności nastąpiła nie tylko w Austryi i jest ogólnym objawem. Ile chodzi o sprawę drożyzny mięsa, którą publiczność specyalnie odczuwa, to rząd poświęcił jej specyalną uwagę i wydał już szereg zarządzeń, które zmierzają do poprawy położenia. Aby osiągnąć wyższy import bydła na targi krajowe, rząd postarał się o daleko idące zniżki taryfowe i spowodował odpowiednie zniżenie lokalnych należytości targowych i rzeźniczych. Nadto stworzono możność importu bydła żywego z krajów węgierskich i z Hercegowiny, oraz udzielono pozwolenia na import bydła rzeźnego z Włoch, Francyi i Holandyi.

Co do importu z Rumunii, to — jak wiadomo — rumuński traktat handlowy wszedł w życie z dniem 1 września b. r. Import mięsa z tego kraju dotąd nie nastąpił. Należy to odnieść do specyalnych warunków, na które rząd nie ma wpływu. Rząd dąży dalej do tego, aby jeszcze przed aktywowaniem serbskiego traktatu handlowego umożliwić import mięsa z Serbii i w tej mierze rozpocznie konferencye z rządem węgierskim, które już w najbliższych dniach prawdopodobnie dadzą rezultat zadowalniający.

Co się tyczy żądania importu mięsa argentyńskiego, to rząd postanowił na razie zezwolić na import 10.000 ton, t. j. 10 milionów kilogramów chłodzonego lub zamrożonego mięsa argentyńskiego. Ze względu na umowę objętą ugodą, nawet gdy chodzi o próbny import, koniecznem jest bezwarunkowo porozumienie z rządem węgierskim. Do tego rządu zwrócił się rząd austryacki podnosząc ważne momenty, jakie przemawiają za tem zarządzeniem i prosił o jak najszybszą odpowiedź. W każdym razie będzie koniecznem zbadać szczegółowo w wielkich centrach konsumcyjnych stosunek cen „en gros" do cen „en detail". W tym kierunku przypada zarządom komunalnym ważne zadanie.

Prezydent ministrów dał w końcu wyraz nadziei, że będzie możliwem przy pomocy przedstawionych środków dojść do poprawy i potanienia zaopatrzenia miast w mięso.

Wiedeń. Wczoraj wyjechała stąd specyalna komisya do Londynu, wysłana przez Izbę handlowo-przemysłową, celem studyowania tamtejszych składnic mięsa argentyńskiego.

Pożyczka węgierska.

(Tel. Biura koresp.)

Budapeszt, 29 września.

Minister skarbu Lukacs zawarł umowę z węgierskim bankiem kredytowym jako przedstawicielem konsorcyum bankowego, w sprawie objęcia pożyczki 500 milionów koron. Z sumy tej 75 proc. objętych będzie na stały rachunek, zaś 25 proc. w drodze opcyi. 250 milionów będzie emitowanych przez wydanie 4 i pół proc. węgierskich państwowych bonów kursowych z trzyletnim terminem wykupna, a za dalszych 250 milionów wydaną będzie 4 i pół proc. renta koronowa o stałym kursie. Do konsorcyum, na czele którego stoi ogólny węgierski bank kredytowy, należą: Dom Rotszylda w Wiedniu, austryacki Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Wiedniu, Tow. dyskontowe Bleichröder w Berlinie, Mendelsohn i sp. w Berlinie, Bank dla handlu i przemysłu w Berlinie i węg. pocztowa Kasa oszczędności, pierwszy węgierski związek Kas oszczędności, węgierski Bank komercyalny w Peszcie, c. k. uprzyw. austryacki Länderbank w Wiedniu i wiedeński Bank związkowy. Targ niemiecki okazał dla pertraktacyj bardzo wielkie zainteresowanie. Reprezentantów, biorących w Berlinie udział w pertraktacyach, przyjmował sekretarz państwa dla spraw zagranicznych, Kiderlen Wächter, przyczem dał wyraz zadowoleniu z powodu zawarcia nowej pożyczki przy udziale kapitału niemieckiego.

Rozruchy w Berlinie.

(Telegr. „N. Reformy".)

Berlin. Według urzędowego sprawozdania o onegdajszych zajściach w Moabicie, opór stawił władzy nie, jak dnia poprzedniego, motłoch, lecz lepsi robotnicy. Łącznie ze zaburzeniami ulicznemi ubiegłej nocy odstawiono do prezydyum policyi 4 ludzi; 2 z nich — jak udowodniono — rzucało kamieniami, jeden miał strzelać. W Moabicie panuje spokój.

Berlin. Według dzienników, specyalnie przy ulicy Rostockiej znaleziono dowody, że z podworców i okien, zwłaszcza z za żaluzyj dano do policyi strzały rewolwerowe, na co policya odpowiedziała strzałami. Dokładne stwierdzenie liczby rannych dotąd było niemożliwe. Urzędnicy kryminalni skonfiskowali wczoraj dziennik chorych na stacyi ratunkowej dla stwierdzenia nazwisk rannych. Już rozpoczęto sądowe śledztwo przeciw tym, których udział w rozruchach stwierdzono.

Berlin. Po godzinie 9 tłum począł się cofać w dzielnicę Moabit. W ulicach Emdener i Thurm przyszło do starć. Wiele osób odniosło zranienia. Żołnierz policyjny, który odniósł onegdaj pchnięcie nożem, oraz jeden z demonstrantów, ranny w głowę, zmarli.

Berlin. Z Düsseldorfu donoszą: Wczoraj wybuchły tu podobne rozruchy jak w dzielnicy Moabit w Berlinie. Rozruchy wywołało kilkuset robotników budowlanych bez zajęcia. — Dwóch robotników zostało w czasie zajść śmiertelnie rannych.

Z Sejmu.

(Telefoncm.)

Lwów, 29 września.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu po przystąpieniu do porządku dziennego odesłano do komisyi przemysłowej wniosek pos. Battaglii w sprawie uzupełnienia ustawy o uwolnieniu zakładów przemysłowych od dodatków do podatków.

Następnie rektor Thulie uzasadniał swój wniosek w sprawie rozszerzenia ankiety o nędzy żydowskiej także do ludności chrześcijańskiej, przyczem zaznaczył, że jednomyślność, z jaką przed trzema laty przyjęto wniosek p. Löwensteina, była dowodem tolerancyi religijnej, jaką Polska się zawsze chlubiła. Ale uczucie to może prowadzić za daleko. Sejm nie pomyślał równocześnie o nędzy chrześcijan. Mowca zastrzega się przeciw temu, aby uważano jego wniosek, jako skierowany przeciw żydom, sądzi tylko, że nie należy traktować nędzy ze stanowiska wyznaniowego. To zdaje się być także zapatrywaniem Wydziału kraj., który stawia ankiecie pytanie, czy pożądaną jest specyalna ankieta ze strony kraju i państwa, celem ulżenia nędzy żydowskiej z uwagi na jej wyznaniowy charakter, i czy nie należałoby akcyi tej rozwinąć na całą ludność po miasteczkach i wsiach.

Po oświadczeniu pos. Landaua, że będzie głosował za propozycyą wnioskodawcy, gdyż mowcy zależy na tem, aby Sejm jeszcze w tej sesyi zajął się tą sprawą — przekazano wniosek komisyi administracyjnej.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisyi administracyjnej o wniosku nagłym p. Górskiego i towarzyszy w sprawie rent przyznanych w Niemczech z tytułu nieszczęśliwego wypadku.

Pos. Staruch twierdził, że rząd niemiecki wypłaca renty robotnikom galicyjskim, unieszczęśliwionym przy pracy, nietylko zamieszkałym stale w Niemczech lub w powiatach chrzanowskim i bialskim, ale także i innych okolicach Galicyi. W Galicyi robotnik rolny i leśny w razie nieszczęśliwego wypadku nie otrzyma od właściciela odszkodowania. Jako przykład przedstawia mowca fakt znęcania się nad 43 robotnikami przez właściciela obszaru dworskiego w gminie, w której mowca jest wójtem. Właściciel ów najął robotników na tak ciężkich warunkach, że ci poczęli uciekać ze służby, a wtedy doganiano ich końmi i sprowadzano do dworu, zamykano w stajni i obstawiano żandarmami. Mowca interweniował w tej sprawie u władz i oskarżył starostę brzeżańskiego, że popełnił zbrodnię nadużycia władzy. — To wszystko jednak skutku nie odniosło i mowca w parlamencie zapyta prezydenta ministrów o tę sprawę. — Ludność we wsi owej tak była rozdrażnioną, że chciała dwór zburzyć, ale mowca ją uspokoił, lecz (mówiąc głośniej, uderza ręką o pulpit) jeżeli wy doprowadzicie do anarchii, to na was spadnie odpowiedzialność. Nie wolno wam wzywać państwa niemieckiego, aby postępowało prawnie, jeżeli od góry do dołu krzywdzicie biedną ludność. Nie grajcie komedyi, zamknijcie tę budę, bo w Galicyi niema konstytucyi. Dr Bobrzyński jeszcze odpowie, jeżeli nie tu, to przed narodem (Okrzyki z ław ruskich: Hańba!). Mowca popiera wreszcie wniosek komisyi.

Po przemówieniu pos. Makucha zabrał głos komisarz rządowy r. dw. Grodzicki. Po pierwszych jego słowach, wygłoszonych w języku polskim, odezwały się głośne okrzyki Rusinów: Po rusku!

Marszałek: Proszę panów nie przeszkadzać mowcy. Regulamin mówi wyraźnie, że językiem urzędowym Sejmu jest język polski. — Każdemu przysługuje prawo mówienia albo po polsku albo po rusku — ale nikt nie ma prawa nikogo, a tem samem i komisarza rządowego zmusić, aby mówił w tym lub owym języku. (Ponowne głośne okrzyki: Przedstawiciel władzy nie jest Polakiem!) Możecie panowie dochodzić swoich praw w tej drodze, jaka każdemu posłowi przysługuje, ale nie macie prawa zmuszać krzykiem nikogo, aby przemawiał w innym języku, niż chce. (Ponowne okrzyki: Władza ma przestrzegać lojalności i równouprawnienia! Wielka wrzawa). Równouprawnienia co do krzyku nie ma!

Komisarz rządu Grodzicki oświadczył: Ustaliła się tu praktyka, że komisarz rządowy, odpowiadając na interpelacye, używa tego języka, w którym one były wniesione. Jeżeli jednak zabiera głos w dyskusyi, która w tym samym przedmiocie może być prowadzoną w jednym i drugim języku, to używa języka polskiego, który według § 3 regulaminu jest językiem urzędowym Sejmu. (Potakiwania). W tej chwili nie odpowiadałem na interpelacyę, tylko zabieram głos w dyskusyi nad sprawozdaniem komisyjnem, przedłożonem Sejmowi. — Następnie odpowiadał mowca na zarzuty pos. Starucha.

Po przemówieniu sprawozdawcy p. St. H. Badeniego, w głosowaniu przyjęto wniosek komisyi, wzywający rząd, aby bezwłocznie przedsięwziął rokowania z rządem niemieckim, aby robotnikom rolnym i leśnym, przynależnym do Austryi, względnie ich rodzicom, przyznano prawo do poboru z rent z tytułu ustawy o ubezpieczeniu od wypadków bez względu na miejsce zamieszkania.

Przy sprawozdaniu komisyi o wniosku p. T. Starucha w sprawie odszkodowania gmin za czynności z poruczonego zakresu działania, pos. Lewicki po godz. 2 po południu zapytał marszałka, czy mu pozwoli na przerwanie mowy i dokończenie jej na następnem posiedzeniu.

Marszałek zgodził się na to i przystąpił do zamknięcia posiedzenia, przyczem zaznaczył, że chcąc dać możność komisyom, by jutro i w piątek obradowały, następne posiedzenie oznacza na sobotę godz. 11 przed południem.

Konferencya przewodniczących klubów.

Lwów. Przewodniczący klubów obradowali wczoraj przy udziale marszałka i namiestnika w dalszym ciągu nad reformą wyborczą. Poruszano przytem także inne sprawy. — Ciąg dalszy obrad dziś przed południem.

Komisye.

Lwów. Komisya budżetowa przyjęła wczoraj sprawozdanie pos. Jędrzejowicza o rubryce VIII (drogi), pos. Jabłońskiego o rubryce III (koszta leczenia ubogich) i pos. Battaglii o krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie. Przyjęto również rezolucye, zgłoszone przez referentów. Następne posiedzenie w poniedziałek.

Lwów. Dziś i jutro komisye nie będą obradować, lecz dopiero w sobotę.

Sprawy wewnętrzne monarchii.

(Telegr. „N. Reformy".)

Wiedeń. Dziennik rozporządzeń dla obrony krajowej ogłasza: Marszałek polny por Paweł Puchallo, komendant szkoły wojennej, został zamianowany komendantem 46 dywizyi piechoty obrony krajowej. W stan spoczynku przeszedł na własną prośbę generał-major Leon Gregorowicz i przy tej sposobności otrzymał krzyż kawalerski orderu Leopolda, a po superarbitrowaniu podpułkownik Zygmunt Dobiecki z pułku piechoty obrony krajowej nr. 22 w Czerniowcach i przy tej sposobności otrzymał wojskowy krzyż zasługi.

O kanały.

Berno. Berneńska Izba handlowo-przemysłowa po dłuższych obradach wystosowała do obu Izb Rady państwa, do Sejmu morawskiego i do wszystkich posłów morawskich do Rady państwa petycyę, w której obstaje przy dotychczasowem stanowisku, według którego przeprowadzenie budowy kanału Dunaj—Odra i równocześnie wprowadzenie w funkcye głównej linii wraz z bocznym kanałem do Berna, leży w interesie przemysłu, handlu i rękodzieła.

Surtaksa naftowa.

Wiedeń. Zaprowadzenie surtaksy na naftę austryacką nie nastąpi. Rokowania interesentów austryackich naftowych z rafineryą w Limanowej trwają dalej. Kierownictwo tych rokowań objął dyrektor zakładu kredytowego Neumann.

Audyencye.

Wiedeń. „Wiener Ztg." donosi, że cesarz podejmie dnia 10 października udzielanie ogólnych audyencyi. Według najwyższego rozporządzenia osoby, które otrzymały odznaczenia z okazyi 80-tej rocznicy urodzin cesarza, zwolnione są od osobistego składania podziękowania.

Podwyższenie kwaterowego dla oficerów.

Wiedeń. Z dniem 1 stycznia 1911 r. prawie we wszystkich garnizonach Austryi i Węgier nastąpi podwyższenie kwaterowego dla oficerów.

Bojkot p. Hraby.

Wiedeń. W najbliższym czasie odbędzie się tu zjazd partyi chrześcijańsko-socyalnej, na którym omawianą będzie sprawa p. Hraby. Na wczorajszem posiedzeniu wydziału miejskiego rozpoczęto już bojkot Hraby. Nikt z nim nie rozmawiał, ani nie odpowiadał na jego zapytania tak, że opuścił on wkońcu salę posiedzeń.

Sprawy węgierskie.

Budapeszt. Klub partyi niezawisłości odbył wczoraj naradę, na której omawiano sytuacyę polityczną. Wielu posłów wyraziło przekonanie, że położenie rządu pogorszyło się, ponieważ w Wiedniu czynią różne trudności w sprawach wojskowych i w sprawie podjęcia wypłat gotówką. Pos. Sörter twierdził, że położenie rządu dlatego jest trudnem, ponieważ następca tronu nie sympatyzuje z obecnym gabinetem.

Bierny opór na kolejach bośniackich.

Sarajewo. Bierny opór na kolejach bośniacko-hercegowińskich trwa dalej.

Sejmy krajowe.

(Telegr. „N. Reformy".)

Sejm morawski.

Berno. Nowa sesya Sejmu została wczoraj uroczyście otwartą. Marszałek kraju w przemowie prosił o upoważnienie do przesłania monarsze życzeń Sejmu z okazyi 80-letnich urodzin.

Wniosek b. ministra dra Zaczka o utworzenie specyalnych komisyj i ustalenie liczby członków wszystkich komisyj na 24, został przyjęty.

Następnie marszałek odpowiadał na interpelacye dra Stransky'ego i tow., dra Hrubana i tow., bar. d'Elwerta i tow. w sprawie zamknięcia Sejmu, wskazał na powody i oświadczył, że nie ponosi winy za ówczesne zajścia. Starał się usilnie osiągnąć porozumienie i nie można mu przypisać odpowiedzialności, że do porozumienia nie doszło. Życzenie stronnictw większości, aby Sejm dalej obradował, przedłożył rządowi i nie jest jego winą, jeżeli Sejm został zamknięty.— W kwestyi zamknięcia Sejmu marszałek już według ordynacyi sejmowej nie może wywierać wpływu.

Pos. Vanek, soc. dem., zażądał otwarcia dyskusyi nad interpelacyami. Wniosek jednomyślnie przyjęto.

Dr Stransky (czeska p. post. lud.) złożył imieniem czeskiej ludności Moraw protest przeciw zamknięciu. (Śmiechy na ławach katol. nar. stron. i okrzyki: Idź pan między lud, a dożyjesz czegoś!).

Po przemowie dra Stranka, namiestnik odpierał zarzuty, czynione rządowi w prasie rozmaitych obozów. Z tych zarzutów wynika najjaśniej, że wniosek o zamknięcie Sejmu nie nastąpił pod wpływem żadnego stronnictwa. Ponieważ na końcu ostatniej sesyi przyszło do znanych różnic i mimo kilkumiesięcznych usiłowań nie osiągnięto porozumienia, było wątpliwem, czy Sejm będzie zdolny do pracy. Wśród takich okoliczności nie można czynić zarzutu, że wniosek o zamknięcie Sejmu był bezpodstawny. Obecnie droga jest opróżniona i Sejm może spokojnie pracować.

Sejm górno-austryacki.

Linc. Wczoraj przed południem otwarto Sejm górno austryacki.

Sejm karyncki.

Celowiec. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu toczyła się dłuższa dyskusya nad wnioskiem dra Waldnera z wezwaniem do rządu o wydanie zarządzeń, aby bydło, które przy paszeniu się przekroczy granicę, nie było w bezwzględny sposób przez władze włoskie konfiskowane. Dr Waldner uzasadniając wniosek, zaznaczył, że władze włoskie postępują wbrew traktatom państwowym. Prezydent kraju uznał skargi przeciw postępowaniu władz włoskich jako usprawiedliwione, ostrzegał jednak przed gwałtami ze strony ludności i zaznaczył, że rząd zawsze szedł z pomocą, jednak za powolność w załatwianiu spraw przez władze włoskie nie może rząd ponosić odpowiedzialności.

Obstrukcya w Sejmie styryjskim.

Grac. Prowadzone onegdaj i wczoraj w gmachu sejmowym konferencye wszystkich stronnictw sejmowych, celem ustanowienia neutralnego programu pracy, zakończyły się bez osiągnięcia porozumienia.

Grac. Po rozbiciu się rokowań, prowadzonych przez marszałka i namiestnika ze Słowieńcami, którzy oświadczyli, że od obstrukcyi nie odstąpią, Sejm styryjski nie zbierze się więcej na posiedzenie.

Cholera.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Wiedeń. Wczoraj nie zgłoszono również żadnego nowego wypadku cholery. Do szpitala epidemicznego przywieziono tylko 2 chorych, których jednakże wkrótce wypuszczono, ponieważ okazało się, że byli oni chorzy na katar żołądka.

Berno. Departament sanitarny morawskiego namiestnictwa konstatuje, że 32-letni robotnik Jan Paluda zachorował wśród podejrzanych objawów i został odstawiony do szpitala epidemicznego. Chory ma się już dobrze. — W Witkowicach w poniedziałek w nocy zachorował robotnik Józef Žižka. Oddano go do szpitala epidemicznego; nie wystąpiły jednak u niego żadne niebezpieczne objawy. Zarządzono bakteryologiczne badanie.

Berno. Departament sanitarny donosi, że u zmarłego Schromma stwierdzono cholerę azyatycką. Pochodzi on z okolicy Iulienfeld, gdzie stwierdzono poprzednio wypadek cholery. Chora Müllerbrandt, którą przywieziono do szpitala, ma się lepiej.

Budapeszt. Wczoraj rano zmarł w szpitalu Gebbharda woźnica Sokolicz, którego dostawiono do szpitala 19 b. m. Stwierdzono u niego cholerę. U drugiego chorego, dostawionego wśród podejrzanych objawów, nie stwierdzono cholery.

Sattel-Neudorf (Węgry). Onegdaj jeden marynarz zmarł na cholerę.

Szombor (Węgry). Według urzędowego sprawozdania, w komitacie Bacz-Dobrog zgłoszono dotąd 18 wypadków podejrzanych, z czego jednak tylko 1 uznano za cholerę, a w 4 wypadkach brak jeszcze wyniku badań bakteryologicznych.

Tryest. Według okólnika władzy morskiej, zarządzenia sanitarne, wydane dla prowieniencyi z Apulii, będą stosowane także dla prowieniencyi z Neapolu, ponieważ według oficyalnych doniesień stwierdzono tamże cholerę.

Rzym. W ostatnich 24 godzinach w Neapolu wydarzyło się 15 nowych zasłabnięć na cholerę, a 9 wypadków śmierci, w prowincyi neapolitańskiej 4 zasłabnięcia i 1 wypadek śmierci, w prowincyi Bari 3 zasłabnięcia i 1 wypadek śmierci, w prowincyi Foggia nie stwierdzono ani nowego wypadku zasłabnięcia, ani śmierci.

Paryż. Z powodu niepokojących pogłosek o cholerze w Neapolu minister Briand wydał okólnik do prefektów o ścisłe przestrzeganie wszystkich sanitarnych zarządzeń.

Telegramy

z dnia 29 września.

Następca tronu w Paryżu?

Wiedeń. Arcyks. Franciszek Ferdynand wybiera się do Paryża.

Hr. Aerenthal we Włoszech.

Wiedeń. Hr. Aerenthal udał się wczoraj do Włoch z wizytą do ministra San Giuliano. Dnia 1 października hr. Aerenthal przyjęty będzie przez króla włoskiego na posłuchaniu w Racconigi.

Szpiegostwo niemieckie w Anglii.

Londyn. Sąd policyjny we Farnhan orzekł wczoraj, że porucznik Helm ma być postawiony przed sąd przysięgłych. Aż do złożenia kaucyi 1000 funtów szterlingów przez niego i po 500 funtów szterlingów przez dwóch angielskich poddanych porucznik Helm ma pozostać w więzieniu we Winchester.

Flota angielska.

Londyn. Lord Berefort ogłasza list otwarty do prezydenta ministrów z wezwaniem, aby w interesie bezpieczeństwa państwa zarządzono budowę jeszcze siedmiu dreadnougthów, prócz zamierzonej już w roku przyszłym budowy pięciu. Żądanie usprawiedliwione jest znacznem rozszerzeniem floty państw trójprzymierza.

Bruksela. Wczoraj odroczono międzynarodową konferencyę prawa morskiego. Przyjęto dwa projekty konwencyi do referatu, istnieje więc nadzieja, że przyjdzie do uchwalenia międzynarodowych postanowień.

Budownictwo miejskie w Krakowie.

Urząd budownictwa miejskiego w Krakowie oddawna domaga się reorganizacyi. Niedostateczne jego uposażenie w siły fachowe i dotychczasowy podział pracy nie mogły dawać działalności prawdziwie sprężystej, a jeżeli mimo to była ona wydatną, było to następstwem prowizorycznych zarządzeń, które jednak na dłuższą metę w tak poważnej instytucyi cierpiane być nie mogą. Tembardziej — gdy miasto tak znacznie rozszerzono. Było dotąd w Krakowie domów 2158, teraz po przyłączeniu gmin podmiejskich jest ich 3921, było dróg na 56 klm., teraz jest na 126. A dodać dalej trzeba, że przybyły nowe dzielnice, które muszą być uporządkowane, uregulowane i skanalizowane, że nastąpić musi rekonstrukcya dróg, że ruch budowlany rozwija się w przyspieszonem tempie.

Te wszystkie argumenty prą do szybkiego załatwienia sprawy. Prezydyum miasta przygotowało tedy potrzebne projekty, streszczające się głównie w tem, że urząd budownictwa miejskiego dzieli się na dwa oddziały A i B.

Oddział A dzielić się będzie na następujące grupy: 1) Dział architektoniczno-budowniczy projektować będzie i wykonywać nowe budynki miejskie, wykonywać konserwacyę zabytków, wypracowywać projekty plantacyjne, załatwiać sprawy przydzielone Radzie artystycznej, sprawdzanie rachunków i t. d.). 2) Dział policyi budowniczej i ogniowej.

Oddział B prowadzić będzie agendy w następujących działach: 1) Regulacya miasta. 2) Kanalizacya i sprawy wodne. 3) Biuro geometrów 4) Dział drogowy. 5) Archiwum planów.

W celu przeprowadzenia reorganizacyi potrzebnem jest powiększenie etatu urzędniczego budownictwa miejskiego. Projekt ustala wskazane zmiany, proponuje następujące posady:

W oddziale I: 1 starszy radca budownictwa w 6 randze, 1 radca budownictwa w 7 randze, 1 st. architekt w 8, 1 arch. w 9, 1 adjunkt w 10 randze; nadto 3 oficyałów technicznych w 9, 10 i 11 randze. W dziale policyi budowlanej tworzy się dwóch starszych inspektorów w 8 randze, dwóch inspektorów w 9, trzech adjunktów w 10, 1 asystenta w 11 i 3 inżyniera-mechanika w 9 randze. Dotąd służbę zewnętrzną policyi budowlanej sprawują częściowo komisarze obwodowi. Stanowiska te mają być jednak zniesione a nawet, gdyby to nie nastąpiło, należy im odebrać agendy natury technicznej i przydzielić je, jak to uczyniła przeważająca większość innych miast, inspektorom budowlanym, którzy prowadząc kataster realności oraz wykazy zarządzeń magistratu co do każdej realności będą w stanie objąć czynności dotychczas sprawowane przez komisarzy obwodowych. Uwzględniając powyższy zakres działania, za-

chodzi potrzeba znacznego pomnożenia personalu. Miasto już zostało podzielone na 9 okręgów sanitarnych, a dla jednolitości urzędowania należy przyjąć te okręgi jako budowlane, ustanawiając na razie 4 grupy większe, każdą składającą się z części miasta starego i jednego względnie 2 okręgów miasta powiększonego. — Każdą taką grupę otrzymałby do nadzoru inspektor rutynowany z pomocą młodszego urzędnika. Z czasem po wyszkoleniu młodszych sił, będzie można utworzyć większą liczbę okręgów samodzielnych. — Nadto należy 4 inspektorom przydzielić tylu zdolnych murarzy, jako woźnych, którzyby w danych wypadkach mieli być organami wykonawczymi inspektorów, podobnie jak są już sanitaryusze organami wykonawczymi lekarzy.

W oddziale II: 1 st. radca budownictwa w 6 randze, 3 radców w 7 randze, 4 starszych inżynierów w 8 randze, 4 inżynierów w 9 randze, 5 adjunktów w 10 randze, 2 asystentów w 11 randze i cały szereg posad manipulacyjnych, dalej 24 dróżników.

Projekt omawia następnie kwestyę kosztów, jakie pociągną za sobą projektowane zmiany. Z porównania etatu projektowanego z dotychczasowym zdawałoby się, że koszta będą bardzo znaczne. Tak nie jest. Jeżeli się bowiem uwzględni, że obecnie, oprócz etatowych urzędników pracuje w oddziale w budownictwie miejskim 35 funkcyonaryuszy nieetatowych, to powiększenie jest stosunkowo nieznaczne, a organizacya ma przedewszystkiem na celu usunięcie anormalnych stosunków, aby prace wymagające pełnej odpowiedzialności nie były dokonywane przez osoby czasowo przyjęte i niewyszkolone. To prowizoryum ustać musi i owe bardzo ważne agendy powierzone być mogą tylko technikom z pełnemi kwalifikacyami, który będąc stałymi i zaprzysiężonymi urzędnikami, dadzą gwarancyę wydatnej pracy wykonywanej ze świadomością ciążącej na nich odpowiedzialności.

Według zestawień koszta zreorganizowanego etatu budownictwa oddział A wyniosą wraz z niezbędnym wydatkiem na rysowników 79.840 K, czyli w porównaniu z dotychczasowym wydatkiem, który wynosił w roku 1909 52.816 K, więcej o 27.024 K, zwiększone zaś koszta służby 5.480 K czyli razem 32.704 K. Koszta zaś etatu budown. oddział B wraz z kosztami niezbędnych potrzebnych rysowników, na które preliminuje się kwotę 12.000 K, wynosiłby 130.680 K, czyli w porównaniu z dotychczasowym wydatkiem w kwocie 89.728 K więcej o 40.952 K, w etacie służby zaś o 21.469 K, czyli razem 62.421 K. — Ogółem wynosiłyby zwiększone wydatki na budownictwo oddział A i B 32.704 + 62.421 = 95.125 K. Z uwagi, że znaczna część tych wydatków jest wynikiem akcyi inwestycyjnej, rozszerzenia miasta oraz nabycia przez gminę większych kompleksów gruntów, wydatki powyższe powinny być rozdzielone w $1/3$ na fundusz inwestycyjny, w $1/3$ na fundusz gruntów gminnych, a $1/3$ pokryje normalny budżet gminny.

Projekty te prezydyum miasta zatwierdziły już sekcye ekonomiczna, skarbowa i prawnicza, nadając im formę następujących wniosków:

1) Znosi się posadę dyrektora budownictwa miejskiego.

2) Dzieli się budownictwo miejskie na dwa oddziały:

a) Oddział A do budowli lądowych i architektonicznych oraz policyi budowniczej;

b) Oddział B dla budowli i robót inżynierskich.

3) Ustanawia się dla A i B budownictwa etaty, uwidocznione w tabelach I i II.

4) Obsadzanie posad, powyższemi etatami wykazanych, ma być rozłożone na kilka lat i ma wchodzić w życie stopniowo w granicach każdorocznego budżetu.

5) Na pokrycie zwiększonych wydatków w roku bieżącym przyznaje się na rok 1910 kredyt dodatkowy w kwocie 20.000 K.

Wnioskami temi zajmie się Rada miasta na dzisiejszem posiedzeniu. Przedstawi je wiceprezydent Sare.

Kronika.

Kraków, czwartek 29 września.

Kalendarzyk kościelny: Michała archanioła.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 38, zachód o godz. 5 m. 24, długość dnia godzin 11 min. 46.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pięknie, słabe wiatry, stan mało zmieniony, niepewny utrzymuje się nadal.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Śmierć Iwana Groźnego".

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): „Chcę sobie pohulać".

Posiedzenie Rady miejskiej o godz. 5 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Manewry jesienne"; wieczorem: „Tajfun".

Dzień św. Michała, patrona Galicyi, obchodzony jest dziś uroczyście w Galicyi z wyjątkiem W. Ks. Krakowskiego, gdzie patronem jest św. Stanisław. Ponieważ dzisiejsze święto nie obowiązuje w Krakowie, dziennik nasz wyjdzie dziś po południu o zwykłej porze.

Przyjazd ministra kolejowego do Krakowa. Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach ma przybyć do Krakowa minister kolei Vrba, wraz z dyrektorem kolei północnej bar. Banhansem, celem obejrzenia robót około nowego dworca towarowego.

Budowa dworca towarowego w Krakowie. Dziś odbędzie się komisya w sprawie ogłoszenia elaboratu szacunkowego, dotyczącego gruntów potrzebnych pod budowę nowego dworca towarowego w Krakowie. Elaborat ten wypracowali rzeczoznawcy pp. radca budownictwa Wszeteczka i marszałkowie powiatowi Karol Czecz wraz z drem Stefanem Skrzyńskim. Komisya odbędzie się pod przewodnictwem sekretarza sądu dra Kukieła, a wezmą w niej udział wspomnieni rzeczoznawcy, adwokaci krakowscy jako zastępcy stron interesowanych, a ze strony dyrekcyi kolei północnej inspektor A. Kranz, inżynier E. Werner i komisarz wykupna gruntów dr Juliusz Haraschin.

Nowe księgi gruntowe w Krakowie. Krajowy sąd wyższy w Krakowie ogłasza, że w październiku b. r. założone będą na nowo księgi gruntowe dla gminy katastralnej Kraków (Stradom) w powiecie sądowym w Krakowie. Dochodzenia, które w tym celu będą przedsięwzięte, rozpoczną się 17 października w Krakowie (ul. Grodzka l. 60). Wszyscy posiadacze nieruchomości, znajdujących się w gminie katastralnej, wierzyciele hipoteczni i inne osoby, które mają interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania i w uporządkowaniu stanu ciężarów, mogą zgłosić się i podać wszystko, co okaże się przydatne dla wyjaśnienia stanu rzeczy, oraz dla ich obrony praw.

W międzyczasie będzie kopia mapy wraz z wykazem wszystkich nieruchomości i wykazem posiadania katastralnego każdego poszczególnego posiadacza, tudzież wraz z innemi wyciągami z katastru, wyłożona w biurze komisyi i każdy może tam przeglądnąć powyższe materyały. Gdyby w toku dochodzeń okazało się, że części składowe pewnego ciała hipotecznego leżą w innej gminie katastralnej, natenczas w razie potrzeby obejmie się dochodzeniami równocześnie także odnośne poboczne części składowe.

Wycieczka włościańska. We wtorek w południe przybyła dla zwiedzenia Krakowa wycieczka włościańska z powiatów tarnowskiego, łańcuckiego i jarosławskiego. Po południu zwiedzili uczestnicy wycieczki kopalnie soli w Wieliczce, wieczorem byli w teatrze miejskim na przedstawieniu „Wesela", wczoraj zwiedzali Kraków, oprowadzani przez przewodników, przyczem dali się zbiorowo fotografować u stóp Wawelu.

Z „Sokoła". Dyrygent chóru „Sokoła" krakowskiego, St. Bursa, zaprasza członków chóru męskiego na przedwieczornicową próbę, która odbędzie się w piątek 30 b. m. o godz. $1/2$9 wieczór w górnej szatni. Próby chóru męskiego krakowskiego „Sokoła" odbywać się będą w październiku w poniedziałki i piątki od $1/2$9 do $1/2$10 wieczór.

IX. Koło T. S. L. im. królowej Jadwigi w Krakowie na ostatniem posiedzeniu wydziału powzięło uchwałę, iż przez jesienne i zimowe miesiące posiedzenia wydziału tegoż Koła odbywać się będą stale w każdy pierwszy czwartek po 1 i 15-tym każdego miesiąca. Równocześnie przed każdem posiedzeniem wydziału będą wygłaszane odczyty lub pogadanki dla członków Koła na temat obowiązków i prac narodowych w rodzinie. Dnia 6 października wygłosi przew. Koła p. Strokowa odczyt p. t.: „Patryotyzm w życiu codziennem". Członkowie mogą wprowadzać gości. Wstęp wolny. Lokal Koła mieści się w Kole mieszczańskiem (ulica Mikołajska l. 10). Początek odczytu o godzinie 5 po południu.

Towarzystwo „Esperanto" w Krakowie przenosi się z dniem 1 października do nowego wygodnego lokalu przy ul. Floryańskiej l. 39, gdzie z początkiem października rozpoczną się kursa języka „Esperanto", a to jeden o godz. 6, drugi o godz. 8 wieczorem. Wpisy na oba kursy przyjmuje się od 3 października; opłata za kurs elementarny wynosi 5 K, dla członków Towarzystwa bezpłatnie. Zebrania tygodniowe odbywać się będą jak dotychczas co wtorek.

Konkurs na wsparcie dla więźniów politycznych. Z magistratu miasta Pragi komunikują nam: Z fundacyi Lwa Uherka, przyrodnika, przeznaczonej na wsparcie dla ubogich młodocianych więźniów politycznych, ma być obdarzony zapomogą w kwocie 63 K 67 hal. jeden polityczny przestępca, skazany na karę więzienia, który przynależy do jednej z narodowości słowiańskich bez względu na wyznanie i pochodzenie z prawego lub nieprawego łoża; nie przekroczył 24 lat życia, i jest ubogi. Z pośród ubiegających się o zapomogę pierwszeństwo mają osoby najwątlejszego zdrowia, najmłodsze i najbardziej schorowane. Ubiegający się o zapomogę mają wnieść podania z wykazaniem powyższych warunków najdalej do 15 października b. r. w dzienniku podawczym Wydziału dobroczynnego do l. p. 267—I (U Dobrenskych Betlemska ulice cisto, 11 v. I. patre), albo w magistracie lwowskim, krakowskim, lublańskim i zagrzebskim.

Przejechanie przez tramwaj. Na ul. Krakowskiej pod l. 25 wpadła wczoraj po godz. 2 po południu pod tramwaj 45-letnia Róża Steinreich, przejezdna. Odniosła ona znaczną ranę na tyle głowy i doznała silnego wstrząśnienia mózgu. Zawezwane pogotowie przewiozło ranną po prowizorycznem opatrzeniu do szpitala żydowskiego.

Wypadek przy pracy. W pralni „Lilia" przy ul. Długiej wskutek nieostrożności włożyła wczoraj rękę pod maszynę do prasowania kołnierzy 15-letnia robotnica, Murya Dymkówna. Rozpalone żelazo zgniotło jej palce, obdzierając je ze skóry, nadto poparzyło całą rękę. Dymkównę opatrzono na stacyi ratunkowej.

Nieszczęśliwy upadek z drzewa. Durak Józef, 11 lat liczący, wyszedł wczoraj na drzewo w jednym z ogrodów przy ulicy Czarnowiejskiej w poszukiwaniu za owocami. Ponieważ chłopiec jest kaleką na jedną nogę, osunął się łatwo z drzewa i spadł ze znacznej wysokości na ziemię, łamiąc prawą rękę. Pogotowie przewiozło go do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

Odwołanie lotu Zeppelina do Wiednia. Z Wiednia telefonują: Hr. Zeppelin zawiadomił listownie burmistrza Wiednia, że odroczony na jesień lot jego balonu do Wiednia, obecnie z powodu zepsucia się motoru nie nastąpi.

Dżuma w Rosyi. Z Odessy telegrafują: Stwierdzono wypadek dżumy z wynikiem śmiertelnym. Dżumę stwierdzono na podstawie sekcyi zwłok chorej, która dnia 24 b. m. umieszczona była na ogólnej sali. Wszystkim chorym zaszczepiono dżumę. Naczelnik miasta ogłosił, że wypłaci 15 rubli za każdego zadżumionego szczura.

Wybuch w kopalni. Z Jekaterynosławia telegrafują: W kopalni aleksandrowskiej wskutek eksplozyi sześciu górników zginęło a czterech odniosło ciężkie rany.

Ruda uranowa w Kanadzie. Z Londynu telegrafują: Dzienniki donoszą, że w Kanadzie znaleziono wielkie pokłady rudy uranowej.

Tajemnicze morderstwo. Z Melburna telegrafują: W rzece Darling (Australia) znaleziono oszpeconego trupa młodego, poddanego rosyjskiego, Ejsmonda, przybyłego z Archangielska. Ejsmond podniósł w Sydney za przekazem 630 funtów szterlingów. Aresztowano towarzysza podróży Ejsmonda, Sienkiewicza-Wiczmana, przy którym znaleziono sumę banknotów, odpowiadającą zrabowanej Ejsmondowi.

Zmarli:

Piotr Kazimierski, majster szewski, zmarł w Krakowie, przeżywszy 72 lat.

Paweł Fils, funkcyonaryusz kolejowy i obywatel w Piaskach Wielkich, zmarł tamże, przeżywszy 52 lat.

Samobójstwo pana profesora.

Humoreska.

(Ciąg dalszy.)

Tymczasem w knajpce pojawienie się Pałąckiego wywołało ogólne zdziwienie. Nikt go tu jeszcze nie widział. — Przy profesorskim stole siedział stary matematyk Bączkowski, historyk Bergman, naturalista Bajkowski i młody suplent, polonista Wicherek, który pocieszał się przy bombce po stracie posady. Przed kilku dniami właśnie „zwolniła" go Rada szkolna aż do czasu zdania egzaminu. Wicherek pisywał trochę do gazet i spodziewał się w jednym z lwowskich dzienników znaleść stałe zajęcie. To też od otrzymania fatalnej na pozór wieści nawet humor mu się poprawił. I teraz właśnie perorował z zapałem:

— Ja wam mówię, że kiedyś jeszcze będę tych panów z Rady szkolnej błogosławił, że mnie wylali. Człowiek w tem jarzmie traci poprostu zdolność myślenia, staje się pociągowem bydlęciem. Z czasem nie wiedziałby już nic o bożym świecie, zżyłby się z tą katorgą i zapomniał, że jest jeszcze coś poza gramatyką Małeckiego i wypisami Tarnowskiego. Miałem zostać gimnazyalnym biurokratą, dosłużyć się złotego kołnierza, być kółkiem w tej ogłupiającej maszynie — to lepiej, że mnie zawczasu na bruk wyrzucili. Świat stoi otworem, młody jestem, zdolności trochę mam, to i nie zginę. Kto tam wie jeszcze, czy do czego lepszego nie doprowadzę. A wy będziecie wtedy ślęczeli nad poprawianiem zadań. Panie Józefie, cztery bomby! Zdrowie c. k. Rady szkolnej krajowej! Nie tak — wstańcie!

Buntownicze teorye Wicherka nie miały zwolenników w gronie kolegów. Ten i ów kiwnął podczas jego słów pobłażliwie głową, ale nikt nie oponował.

W tej chwili zjawił się Pałącki.

— Wszelki duch Pana Boga chwali! — zawołał Bergman. — A kolegę tu co przyniosło?

— O, ludzie się psują — rzekł Bajkowski.

— Przyszedł oblać patent, to rozumiem — mówił Bączkowski. — Brawo, brawo, niby to nie żyje z kolegami, ale jak jest okazyjka, to także nie od tego. Moja zasada, jak Boga kocham. Górą solidarność!

— Otóż to właśnie — skwapliwie podjął pan Antoni, który czuł się nie swój w wesołem gronie. — Przecież to obowiązek. No, ale przy tej uroczystości nie będziemy chyba pili piwa. Niech tam kolega — zwrócił się do Bączkowskiego — wybierze jakie dobre wino. Ja się na tem nic a nic nie znam.

— Ależ i owszem — odrzekł Bączkowski, którego mały, rubinowy nosek rzeczywiście budził zaufanie i zagłębił się w studyowaniu spisu. Po chwili sympatyczna butelka reńskiego stała już na stole, a Wicherek powstał z miną uroczystą i, wznosząc pełny kieliszek, tak się odezwał:

— Trzeba koledze wiedzieć, że ja tu dziś oblewam wylanie mnie z gimnazyum. Naturalnie oblewam piwem, bo to jest moim okolicznościom odpowiedniejsze. Drogi nasze stają się dyametralnie przeciwne. Ale dlatego właśnie czuję się najbardziej powołanym do wypicia zdrowia kolegi. Sądzę, że nie od rzeczy przytoczę tu wiersz „Nos patriae finis et dulcia linquimus arva". Rozstajemy się, idę się tułać po świecie i w własnym zarządzie dobijać kawałka chleba i jakiej takiej sławy. Żyj szczęśliwie, Tytyrze, patulae sub tegmine fagi!

(C. d. n.)

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 28 września.

HOTEL BELVEDERE (pokoje od 2 koron. Łazienki. Restauracya i kawiarnia na miejscu): prof. uniw. dr Aleksander Kolessa z Wiednia, prof. dr Neumark z żoną i dziećmi z O. Cincinnati (Ameryka), Władysław Wichert z żoną z Warszawy, Windenta i Jadwiga Ostrowskie z Przecławia, Piotr Kozłowski z żoną i córką z Suchy, Władysław Grodzicki z żoną z Brzeżan, Jan Łazarski z Kołomyi, Józef Głowoszewski, Zofia Weidowa ze Lwowa, Franciszek Haako z Berlina, Ignacy Trybalski, Stanisław Rolski z Przeworska, Stefan Romanków z Mielca; Józef Wistreich z Nowego Sącza, J. Mochler, M. Gottfried z Przemyśla, Oskar Briamsl z Wiednia, J. Weiss, Albin Werner z Jasła, Jadwiga Hryniszekówna, Teofila Dutkowska z Jezupola, Albert Eskenazy z Sarajewa (Bośnia), Tomasz Żukoski z Czuchłomia (Rosya).

HOTEL SASKI: J. Pachnik, J. Miasik z Wiednia, St. Dydyński z Strzyszowa, Wł. Malijowsky z Pragi, P. Jaschke z Opola, M. Kretkowska z Zakrzowa, G. Albert z Aussig, L. Reineke z Skierniewic, Zyg. Pentkowski z Będzina, J. Żmijewska z Galicyi, M. Gross, H. Dyktarska z Biały, J. Jedliczka, K. Kwiczka z Kuonitz, E. Górski z Grybowa, M. Zeniuk ze Lwowa, Wł. Plewiński z Tmoszynowa, H. Bonnsmann z Ohligo, K. Goldner z Wiednia.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 28 września. Losy: a) procentowe: Austryacki zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 2?8·50. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 279·30. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 300·50. Węg. Banku hip po 100 złr. 4-prc. 248·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 111·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 28·60. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 519·75 Clary 40 złr. m. k. 212·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 117·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 114·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 89·75. Palffy 40 złr. 265·—. Czerw krzyża Tow. austr. 10 złr. 62·50. Czerw. krzyża węg Tow. 5 złr. 38·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr 72·—. Salma 40 złr. m. 285·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 257·—. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 257·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 530·—.

Berlin, 28 września. Austryackie banknoty 84·75. Spirytus —·—.

Paryż, 28 września. Renta 3-prc. 97·10. Mąka 36·.70

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski